ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 marca 1931

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł. zagranica z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł. kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 6 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 10**

Gore!

Nowa fala podpaleń uderza na Województwo Poznańskie!

Jest źle. Jednostki bez poczucia solidarności społecznej marnują majątek narodowy dla przysporzenia sobie korzyści, której się spodziewają z funduszu, jaki zbierają ubezpieczeni w zakładach ubezpieczeń na pomoc dla ludzi, dotkniętych niezawinioną pogorzelą. Niedość na tem, że marnuje się bezpowrotnie majątek narodowy przez zwykłe pożary losowe, ale jednostki podpalające powiększają jeszcze świadomie tę klęskę społeczną, przyczyniając się do większego jeszcze pogłębienia obecnego kryzysu gospodarczego, do dalszego zmniejszenia niedostatecznych kapitałów w Polsce.

Znany jest fakt, że najwięcej pożarów jest latem i jesienią. Zjawisko to ma swe naturalne przyczyny w warunkach atmosferycznych (susza w letniej porze) i sezonowym rozkładzie prac rolnych (żniwa). Ubywa natomiast pożarów zawsze bardzo znacznie w sezonie zimowym. Ubytek ten rozpoczyna się z reguły w listopadzie — grudniu (a niekiedy wcześniej, głównie w zależności od przebiegu pogody w danym roku) i przez całą zimę, a nawet jeszcze głęboko w wiosnę stwierdzić się da niski poziom palności. Tak było np. w 1927 r., w którym palność pod koniec roku obniżyła się ca o 50 proc., podobnież w 1928 r. w listopadzie i grudniu; w 1929 r. obniżenie nastąpiło w listopadzie, jakkolwiek mniej zdecydowanie, i przebiło się dopiero wyraźnie w następnych 2 miesiącach.

Tymczasem, opierając się na danych Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, stwierdzić można, że obecny sezon zimowy wykazuje poważne odchylenie od normy. Miesiące listopad — grudzień 1930 dały, w stosunku do poprzedzających je 4 miesięcy letnich największej palności, niepomyślne rezultaty, wyrażające się w bardzo niedostatecznym sezonowym spadku szkód pożarowych. Rok ten (1930) zapowiadał się wiosną korzystnie, wykazując do początku czerwca znacznie niższą ilość pożarów oraz mniejszą sumę szkód od identycznego okresu poprzedniego roku. Lato 1930, wskutek długotrwałej suszy, oraz jesień dały jednak silną zwyżkę palności i to we wszystkich miesiącach od czerwca do początku listopada.

Fakt ten oraz anormalnie słabe obniżenie się palności w końcu roku zneutralizował dodatnie wyniki pierwszego półrocza (wiosny) i sprawił, że rok 1930 ilością pożarów pozostał wprawdzie poniżej 1929 roku (2.989 szkód w 1929 r., 2.659 w 1930 r.), że natomiast suma odszkodowań doszła niemal do tej samej wysokości (w 1929 r. ca 10.378.000 zł, a w 1930 r. ca 10.335.000 zł).

Nieprzerwanie wysoki poziom palności od czerwca do listopada jest wprawdzie smutnym objawem, nie posiada on jednak jeszcze cech niezwykłości. Zastanawia natomiast brak dostatecznego spadku palności w końcu roku, po zwykłym sezonie pożarowym, to pozasezonowe przedłużenie się wysokiej palności w głąb pory zimowej!

Otóż przeciętna miesięczna ilość szkód ogniowych wynosiła w 1930 r. 222 szkód na przeciętną sumę ca. 860.000 zł. Sądząc według doświadczenia z poprzednich lat spodziewać się należało, że przecięcie szkód za listopad — grudzień będzie wynosiło około 500 — 600 tysięcy zł; tymczasem ujawniła się za te dwa miesiące zastraszająca wysoka przeciętna, wyrażająca się cyfrą 855.000, a więc rezultat finansowy przewyższający normalne wyniki z tej pory ca. o 40 do 50 procent!

Sama ilość szkód z tego okresu była nawet wyższą od normalnego przecięcia całorocznego z 1930 r., wynosząc 229 szkód (przecięcie roczne 222) miesięcznie!

Niepomyślne więc było zakończenie 1930 r. Jednak i dalszy ciąg sezonu zimowego 1930/31, a więc miesiące styczeń — luty br., nie rokują dobrych nadziei. Wprawdzie zniżka sezonowa palności przebija się w nich już nieco wyraźniej, jednak bardzo mozolnie i słabo! W efekcie tego miesiąc styczeń 1931 stał się styczniem o największej palności za czasów polskich! Było mianowicie szkód:

w styczniu 1931 r. — 200 na sumę ca. 600.000 zł (mimo zniżki cen materjałów budowlanych),

w styczniu 1930 r. — 142 na sumę ca. 471.000 zł (wysoki poziom cen budowlanych),

w styczniu 1929 r. — 168 na sumę ca. 378.000 zł,

w styczniu 1928 r. — 133 na sumę ca. 360.000 złotych i t. d.

Podobne niepomyślne wyniki wykazuje cały dotychczasowy sezon spokojny: miesiące listopad — grudzień — styczeń 1930/31 r., w porównaniu z 1929/30 r.: 521 szkód na 1.762.000 zł w 1929/30 r., a 657 szkód na 2.306.000 zł w bieżącym sezonie.

Luty bieżącego roku nie zapowiada się również pomyślnie, bo już w pierwszej połowie swej dał szkód na 426.000 zł.

Cyfry bilansu pożarowego zimy 1930/31 przedstawiają więc obraz ponury i złowrogi. Wynika z nich, że podpalacze broją, że szerzą się pożary z rażącego a nawet umyślnego niedbalstwa.

Tępienie szkodnika ludzkości, jakim jest podpalacz z woli i niedbalstwa, należy więc podjąć z wytężoną energją, a władzom musi w tym ciężkim trudzie pomóc społeczeństwo. Ręka sprawiedliwości musi być z konieczności twarda w takich wypadkach. Nieuniknione są przytem przykrości ludzi niewinnych, jednak zniszczenie zła musi stać na pierwszym planie. Nie można przecież dopuścić, aby w obecnym czasie, gdy ceny spadają, ubezpieczenie było zmuszone do podwyżki taryf ogniowych, czy to na całe województwo, czy też na okolice szczególnie nawiedzione pożarami.

Dotychczasowa współpraca władz, społeczeństwa i ubezpieczonych dała już pomyślne wyniki. Ubezpieczenia, podając swoje fachowe obserwacje władzom, ułatwiają tymże pracę. Jako dodatni wynik ostatnich czasów należy podkreślić fakt, że władze sądowe skazały ostatnio podpalaczy, którzy wykazali swoje alibi w czasie pożaru; zasądzono ich pomimo, że pożar wybuchł w kilkanaście godzin po wyjeździe ich z miejsca pogorzeli, poszlaki bowiem wskazały, że oni przed wyjazdem przygotowali pożar. Pozatem należy zanotować poważną ilość nieudanych oszustw ubezpieczeniowych, które wyszły na jaw. Grosz publiczny, jakim są składki ogniowe, trzymać trzeba twardą ręką, odsuwając od korzystania z niego szkodników społecznych, którzyby chcieli zbierać tam gdzie nie siali, ciągnąć dochody niezapracowane. Inaczej składki ogniowe będą rosły, dopełniając miarę ciężkiej doli polskiego płatnika.

W tępieniu zła pomóc musi w interesie ogólnym i własnym każdy prawy obywatel, pomóc musi całe społeczeństwo.

Wołamy na pomoc i do czynu!

Położenie gospodarcze Polski w styczniu r. b.

Bank Gospodarstwa Krajowego w swym „Przeglądzie Miesięcznym“ w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze kraju w styczniu r. b.:

Trudności gospodarcze Polski nie zelżały również w styczniu r. b. W związku z dużem zapotrzebowaniem pieniężnem rolnictwa sytuacja na rynku kredytowym kształtowała się w dalszym ciągu niepomyślnie. Działalność kredytowa banków zmniejszyła się z powodu braku odpowiedniego materjału dyskontowego. Spłata zobowiązań, zwłaszcza w rolnictwie oraz przemyśle metalowym połączona była ze znacznemi trudnościami. Wkłady w bankach uległy zmniejszeniu, w instytucjach oszczędnościowych nadal naogół wzrastały. Na giełdach pieniężnych wzrosły obroty papierami procentowemi przy dalszem osłabieniu zainteresowania dla papierów dywidendowych. Położenie rolnictwa doznało dalszego pogorszenia wskutek ponownego spadku cen zbóż oraz trwającej zniżki cen artykułów hodowlanych, zwłaszcza nierogacizny.

Na wzrost trudności wpłynął pozatem spadek eksportu towarowego w styczniu, który w dziale rolniczym zaznaczył się w wywozie zbóż, nierogacizny i jaj, a w grupie przemysłu najsilniej dotknął hutnictwo i przemysł drzewny, w mniejszym stopniu przemysł włókienniczy. Wywóz węgla kamiennego był natomiast nieco większy niż w grudniu ub. r., obniżył się jednak ogólny zbyt węgla wskutek spadku sprzedaży w kraju. Ze względu na większą ilość dni roboczych wydobycie węgla wzrosło. Zatrudnienie przemysłu naftowego utrzymało się bez większych zmian przy słabnącym jednak zbycie tak w kraju jak i zagranicą. Dzięki większym dostawom rządowym huty żelazne zwiększyły swą wytwórczość. Wobec kończących się dostaw do Rosji eksport wyrobów hutniczych znacznie się zmniejszył. Obniżył się również wywóz cynku.

Rozmiary wytwórczości przemysłu włókienniczego były mniejsze niż przed rokiem, tak wskutek niedostatecznego zbytu w kraju jak i ograniczonych możności eksportowych. — Stan zatrudnienia fabryk maszyn i wyrobów metalowych z powodu braku zamówień był nadal niski. Eksport drzewa zmniejszył się znacznie poniżej poziomu z ub. r. Wobec spadku konsumcji położenie przemysłu spożywczego było niepomyślne, obniżył się szczególnie zbyt cukru. W innych działach przemysłu przetwórczego jak w papiernictwie, skórnictwie, przemyśle chemicznym i mineralnym stan zatrudnienia pozostał bez większych zmian, przy utrzymujących się trudnościach zbytu. — Sprzedaż nawozów sztucznych mimo rozpoczętego sezonu nie przybrała większych rozmiarów.

Obroty w handlu wewnętrznym po nieznacznem ożywieniu przedświątecznem w grudniu obniżyły się przy utrzymującej się tendencji spadkowej cen. Rozmiary wymiany towarowej z zagranicą doznały znacznego ograniczenia zarówno w imporcie jak i eksporcie.

Wzrost liczby bezrobotnych był mniejszy niż w grudniu ub. r., jednak ogólny stan bezrobocia przekroczył znacznie zeszłoroczny poziom.

Wnioski plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Ostatnie plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w wyniku obszernej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Izby, przyjęło następujące wnioski:

Sprawa akcji zniżki cen.

Zważywszy,

że wszczęta przez Rząd akcja zniżki cen hurtowych i detalicznych na artykuły przemysłowe ma na celu, w drodze przyśpieszenia procesów konjunkturalnych pobudzenie spożycia i wzmocnienie sytuacji produkcji polskiej w międzynarodowym obrocie towarowym i nie ma być jednocześnie prowadzona przy użyciu środków administracyjnych,

że całe gospodarstwo narodowe robi istotnie, a konieczne dla jego bytu i nieprzerwane wysiłki w kierunku realnej zniżki cen,

że programowe kierownictwo akcją zniżki cen, o ile ma przynieść trwalsze wyniki, niż przejściowe rezultaty samej akcji programowej — opierać się musi jedynie o świadome oddziaływanie na zniżkę kosztów produkcji i wymiany,

że w zakresie zniżki tych kosztów produkcji i wymiany wielkie zadania równolegle ciążą na wszystkich czynnikach, wpływających na procesy gospodarcze, a więc zarówno na państwie, komunach, zakładach społecznych — przez obniżenie ciężarów podatkowych i świadczeń socjalnych, jak na przedsiębiorstwach oraz wszelkich ich zrzeszeniach i porozumieniach zarówno gospodarczych jak i organizacyjnych, a także na samorządzie gospodarczym, reprezentującym interesy przemysłu, handlu i finansów — przez dalsze, energiczne zabiegi o zniżkę wszelkich, zależnych od nich kosztów produkcji i wymiany,

zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie akceptuje dotychczasowe ustosunkowanie się organów Izby do akcji zniżki cen, a zwłaszcza akceptuje plan akcji Izby w sprawie zniżki cen, jaki opracowany został przez połączone komisje polityki handlowej i racjonalizacji przemysłu i handlu oraz przyjęty był przez Prezydjum Rady.

Zebranie plenarne Izby stwierdza, że w licznych dziedzinach wytwórczości ceny osiągnęły już poziom tak niski, iż dalszy spadek w obecnych warunkach zagrażałby istnieniu danych gałęzi przemysłu i handlu i zwraca się do Prezydjum Izby o spowodowanie możliwie jak najspieszniejszego uzupełnienia dotychczasowych komunikatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez oficjalne stwierdzenie, iż akcja zniżki cen odpowiedniej kategorji towarów osiągnęła już wynik zamierzony, i że dalsze wstrzymywanie się kupujących od zakupów jest co do tych towarów niewłaściwe.

Sprawa reformy podatkowej.

Plenarne zebranie Izby w trosce o ujęcie w sposób jak najbardziej celowy akcji, mającej na celu zmniejszenie kosztów produkcji i wymiany, stwierdza, że akcja ta nie może pominąć zagadnienia reformy świadczeń publicznych, a zwłaszcza podatków, przygniatających dziś swym ciężarem i wadliwą konstrukcją cały organizm gospodarczy Polski.

Rozumiejąc, iż w warunkach obecnych trudności budżetowych Państwa i samorządu, niezwłoczna realizacja pełnej reformy podatkowej jest niemożliwa — Izba nie widzi wszakże powodów żadnych, dla których prace nad przygotowaniem reformy podatkowej nie miałyby być natychmiast rozpoczęte, przyczem należałoby rozważyć możność częściowej szybkiej realizacji tej reformy.

Izba wyraża opinję, że należy również przystąpić do reformy administracji państwowej i komunalnej, to niewątpliwie stworzyć może częściowe wyrównanie kosztów reformy podatkowej dla Skarbu Państwa i samorządów.

W tych warunkach plenarne zebranie Izby poleca właściwym organom Izby podjęcie niezwłoczne starań u Rządu, mających na celu rozpoczęcie zasadniczych prac nad reformą systemu podatkowego przy bezpośrednim współudziale przedstawicieli sfer gospodarczych.

Sprawa świadczeń socjalnych.

Zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie uchwala zwrócenie się władz Izby do Rządu z prośbą o niezwłoczne zarządzenie szczegółowej analizy wydatków Kas Chorych i Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w celu zaniechania na czas

kryzysu inwestycyj, dających się odłożyć, oraz stosowania stale jak najdalej idących oszczędności eksploatacyjnych. Wynikiem badania powinny być dalej wnioski ustanowienia zasady częściowej niewielkiej zapłaty przez ubezpieczonych za otrzymane świadczenia chorobowe, zmniejszenia składek wpłaconych zarówno przez pracodawców jak i pracowników.

Sprawa przedkładania samorządowi gospodarczemu projektów ustaw do opinjowania.

Mając na względzie dezyderaty wyrażone ostatnio zarówno na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, jak i prywatno-prawnych organizacyj gospodarczych, stwierdzając,

1. że w ostatnich tygodniach Rząd wniósł do ciał ustawodawczych projekty ustaw pierwszorzędnej doniosłości, z których jedne już uchwalono, inne zaś muszą być w najbliższym czasie przyjęte bez uprzedniego umożliwienia samorządowi gospodarczemu zajęcia odpowiedniego stanowiska odnośnie tych projektów;

2. że dokonane zostały zmiany w pewnych doniosłych dla życia gospodarczego rozporządzeniach również bez zasięgania opinji zainteresowanych;

3. że te projekty i zmiany dotyczą zagadnień, których sposób normowania jest, według opinji samorządu, czy to sporny, czy to wręcz ujemny dla interesów gospodarczych państwa;

oraz biorąc pod uwagę:

1. że według art. 5 dekretu o Izbach Przemysłowo-Handlowych „celem umożliwienia Izbom spełnienia ich zadań właściwe władze rządowe będą udzielać im do zaopinjowania projekty ustaw przed wejściem ich na drogę obrad ustawodawczych oraz projekty ważniejszych rozporządzeń, jeżeli projekty te mają znaczenie dla dziedzin gospodarczych, reprezentowanych przez Izbę",

2. że powyższy obowiązek ogranicza ustawa jedynie ze względu na interes publiczny lub pilność sprawy;

3. że projekty ustaw oraz zmiany rozporządzeń, o których wyżej mowa, były przygotowywane przez projektodawców w ciągu długiego czasu, a niektóre nawet w ciągu paru lat, a interes publiczny nietylko nie stoi na przeszkodzie przedstawieniu ich do opinji samorządu gospodarczego lecz wręcz przeciwnie zdecydowanie tego wymaga,

plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w całej rozciągłości popiera stanowisko Związku Izb Przemysłowo-Handlowych co do zwrócenia się do czynników miarodajnych z postulatem zasięgania przez nie opinji Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie wszystkich projektów ustaw i zmian rozporządzeń, dotyczących życia gospodarczego i to w terminie umożliwiającym Izbom zajęcie odpowiedniego stanowiska.

Sprawa taryf celnych.

Wobec istniejącego, pogłębiającego się coraz bardziej, ogólnego kryzysu gospodarczego i przewidywanej wkrótce ratyfikacji, a w następstwie i wejścia w życie traktatu handlowego z Niemcami, nierokującego realnych korzyści dla rolnictwa, a przedstawiającego natomiast niewątpliwie wielkie niebezpieczeństwo dla interesów przemysłu, szczególniej zaś przetwórczego, plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, odbyte w dniu 26 lutego 1931 r., wyraża następujące opinje:

1. konieczność jak najprędszego wprowadzenia w życie, opracowanej już oddawna przez komisje fachowe, a znajdującej się obecnie dla uzgodnienia w rękach Komisji Międzyministerjalnej, nowej taryfy celnej, jako bardziej dostosowanej do obecnych potrzeb życia gospodarczego;

2. nieobniżania stawek celnych poniżej poziomu ich, opracowanego w komisjach fachowych;

3. jak najprędszego wprowadzenia drogą rozporządzeń, gdzie to jest możebne, nowych stawek celnych dla tych grup przemysłowych, które najbardziej odczuwają niedostateczność ochrony celnej.

Jednocześnie plenarne zebranie uchwala polecić Prezydjum Izby jak najenergiczniejsze zajęcie się przeprowadzeniem podanych w p. 1—3 postulatów.

Akcja budowlano-mieszkaniowa ubezpieczalń społecznych.

W roku ubiegłym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wystąpiło z inicjatywą podjęcia na szerszą skalę i skoordynowania akcji budowy domów mieszkalnych z funduszów ubezpieczeń społecznych.

Myśl zużytkowania funduszów ubezpieczalń na cele budowy domów robotniczych nie była nową. Kwestję tę poruszano niejednokrotnie, lecz stale budziła ona obawy ze względu na dochodowość tego rodzaju lokat. Kredyty budowlane muszą być tanie, wynoszące najwyżej do 4%, podczas gdy rachunek asekuracyjny wymaga conajmniej 7,5% dochodu z rezerw ubezpieczalni. Różnica oprocentowania w żadnym wypadku nie może stanowić podatku na rzecz tanich mieszkań kosztem ubezpieczalń społecznych. Na tem stanowisku stanęło również Ministerstwo Pracy, wychodząc z założenia, iż różnica między potrzebnem dla zakładów ubezpieczenia oprocentowaniem rezerw a możliwym w obecnych warunkach dochodem z nieruchomości mieszkalnych winna być pokryta z funduszów publicznych, a mianowicie z Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast, przewidzianego w ustawie z d. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. Ust. Nr. 42 z r. 1927, poz. 372).

Według planu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zakład ubezpieczeń przystępując do budowy, winien wyłożyć z funduszów własnych sumę na zakup placu i na część kosztów budowy (10% wzgl. 20%) przewidzianą w ustawie o rozbudowie miast. Resztę kosztów budowy pokrywa pożyczka z Państwowego Funduszu Budowlanego, udzielona w postaci listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Różnicę pomiędzy sumą oprocentowania (wraz z amortyzacją) tych listów, a sumą oprocentowania (wraz z amortyzacją) pożyczki, wpłacaną we właściwych terminach przez pożyczający zakład ubezpieczeń, pokrywa Państwowy Fundusz Rozbudowy.

Zapewniwszy w ten sposób odpowiednie oprocentowanie rezerw ubezpieczalń, Ministerstwo opracowało szczegółowy plan użytkowania części tych rezerw w okresie pięcioletnim na cele budowlane.

Przyjmując, że w ciągu najbliższego pięcioletniego okresu stan dochodów ubezpieczalni nie ulegnie głębszym wahaniom, oraz uwzględniając odpowiednie odpisy na kapitał zapasowy niektórych ubezpieczalń, który według obowiązujących przepisów winien być płynny — można oszacować roczny przyrost rozporządzalnych rezerw ubezpieczalń na przeszło 100 milj. zł. A zatem w okresie czasu od 1931 r. do 1935 r. pozostałoby do dyspozycji conajmniej 500 milj. rozporządzalnych rezerw, nie biorąc pod uwagę rezerw z lat poprzednich (do końca 1929 r. około 500 milj.), które są już ulokowane. Z tej przybliżonej sumy wyszło Ministerstwo, przewidując, że na cele budowlane można przeznaczyć 128 milj. złotych, tj. około 25% rozporządzalnych w pięcioleciu 1931 r. do 1935 rezerw.

Plan Ministerstwa opiera się na rozłożeniu prac serjami w okresie pięcioletnim z następującym podziałem wydatków:

I serja	1930/1931	— 29%	og. sumy	— ok. 37	milj. zł
II „	1931/1932	— 14%	„ „	— „ 18	„ „
III „	1932/1933	— 21%	„ „	— „ 28	„ „
IV „	1933/1934	— 18%	„ „	— „ 23	„ „
V „	1934/1935	— 18%	„ „	— „ 23	„ „

Dla realizacji tych planów odbyło się w dniu 12 kwietnia 1930 r. zebranie założycielskie Stowarzyszenia Budowlano-Mieszkaniowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Statut Stowarzyszenia zatwier-

dzony został w dniu 13 kwietnia 1930. Założycielami Stowarzyszenia są: Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Lwowie, Królewskiej Hucie i w Poznaniu, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu i Zakład Ubezpieczenia na wypadek Inwalidztwa w Królewskiej Hucie. Zadaniem Stowarzyszenia jest koordynacja, kontrola i inspekcja akcji budowlano-mieszkaniowej zakładów ubezpieczeń społecznych, a w szczególności ustalenie programy akcji i zasad finansowania, opracowanie szkiców, projektów, kosztorysów oraz typów mieszkań i domów.

Budowle mają być wznoszone przez poszczególne zakłady ubezpieczenia na swoim terenie działania, przyczem w pierwszej serji robót przewidziana została znacznie większa suma na budowę domów robotniczych (21 milj.) niż na budowę mieszkań pracownikó wumysłowych (16 milj.) pomimo, że w akcji budowlanej zakładów ubezpieczeń zaangażowane są przedewszystkiem fundusze ubezpieczalni pracowników umysłowych.

Podatek

W sprawie opodatkowania nowych emisyj akcyj.

Niektóre Izby Skarbowe doliczają przy wymiarze podatku dochodowego do sumy dochodu podlegającego podatkowi nadwyżki z realizacji nowych emisyj akcyj ponad ich wartość nominalną przelewane przez spółki akcyjne, na kapitały rezerwowe. Podobna praktyka jest całkowicie sprzeczna z zasadami słuszności podatkowej i jest objawem dowolności w interpretacji ustaw przez urzędy wymiarowe.

Centralny Związek poczynił niezwłocznie usilne zabiegi wobec czynników miarodajnych w Ministerstwie Skarbu, mające na celu spowodowanie autorytatywnego wyświetlenia tej sprawy oraz wydanie przez Ministerstwo odpowiedniej instrukcji do Izb Skarbowych, którąby zapobiegła na przyszłość podobnemu szkodliwemu dla życia gospodarczego stanowisku władz wymiarowych. Odnośne poglądy Centralnego Związku znalazły obecnie zrozumienie u miarodajnych czynników, czego wyrazem jest wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika w tej sprawie, czyniącego całkowicie zadość postulatom Centralnego Związku.

Poniżej podajemy do wiadomości spółkom odpis wystąpienia Centralnego Związku do Pana Ministra Skarbu, jak również odpis okólnika Ministerstwa, zawierającego wspomnianą wyżej instrukcję. Odpowiednie wykorzystanie powyższych informacyj oraz powołanie się na okólnik Ministerstwa uchroni szereg naszych przedsiębiorstw od niesłusznych żądań władz podatkowych i zaoszczędzi im znaczne częstokroć kwoty z tego tytułu.

W sprawie opodatkowania nowych emisyj akcyj — 27 stycznia 1931 r.

Do
Pana Ministra Skarbu.

W istnieniu spółki akcyjnej są dwa etapy:

1. Wyposażenie spółki w kapitały, które umożliwiają bądź jej powstanie (kapitał zebrany na jej założenie), bądź rozszerzenie lub wzmożenie jej działalności (nowe emisje akcyj). Kapitały te po stronie biernej zapisuje się jako kapitał zakładowy lub zapasowy, po stronie czynnej — jako majątek spółki w tej lub innej postaci.

2. Działalność spółki, której przesłanką i warunkiem są te właśnie kapitały. Działalność spółki daje w swoim wyniku zysk lub stratę, a w szczególności — zysk podatkowy, który podlega podatkowi dochodowemu.

Natomiast same wpłaty poczynione przez akcjonarjuszy na kapitał zakładowy i zapasowy — czy to w drodze pierwszej emisji przy tworzeniu spółki, czy w drodze następnych emisyj na rozszerzenie lub wzmożenie jej działalności — nigdy nie są dochodem spółki ani w sensie buchalteryjnym, ani podatkowym, lecz są ufundowaniem spółki albo wzmocnieniem spółki już ufundowanej.

Obydwie te strony istnienia spółki są opodatkowane na rzecz państwa. Dochód spółki podlega silnie progresywnemu podatkowi dochodowemu aż do wysokości 27½% tego dochodu. Ufundowanie spółki i wyposażenie jej w dalsze kapitały podlega podatkowi emisyjnemu, który do 1926 wynosił 5%, a 7. X. 1926 r. zniżony został do 2%, ponieważ prawodawca uznając przypływ kapitałów do życia gospodarczego za rzecz pierwszorzędnej wagi — nie chciał tego przypływu odstraszać zbyt wysokiem obciążeniem fiskalnem.

W tych warunkach zdawałoby się rzeczą zupełnie niemożliwą przypuszczać, ażeby w drodze jakiejkolwiek interpretacji jakichkolwiek ustaw mógł być w Polsce wprowadzony podatek emisyjny w wysokości aż 27½%.

Jednakże w ostatnich czasach niektóre Izby Skarbowe zrobiły taką właśnie próbę. Część nowej emisji wpłaconą na kapitał zapasowy Izby te doliczają do dochodu podlegającego opodatkowaniu w danym roku operacyjnym i obciążają tę część emisji podatkiem dochodowym, który — przy ogólnym dochodzie spółki w wysokości ponad 200.000 zł — wynosi 27½%.

Wynika to oczywiście z przeoczenia zasadniczej różnicy, jaka istnieje pomiędzy temi kapitałami zapasowemi, które przedsiębiorstwo gromadzi z części zysków, będących wynikiem działalności a tym kapitałem zapasowym, który tworzony jest nie przez przedsiębiorstwo i nie z jego zysków, lecz przez akcjonarjuszy przedsiębiorstwa w drodze wpłat za nową emisję akcyj. Wpłaty te nie są zyskiem przedsiębiorstwa, lecz są przyczyną i źródłem rozszerzenia jego obrotów, a zatem i powiększenie zysku, któ-

ry będzie objektem corocznego obciążenia podatkiem dochodowym tak długo, dokąd istnieje przedsiębiorstwo.

Jeżeli więc Izby Skarbowe w kilku wypadkach doliczyły kapitał zapasowy utworzony w drodze nowej emisji do dochodu spółki — jest to jaskrawy przykład wybujałej i swoistej interpretacji ustaw, która całkowicie przekreśla jasne i wyraźne dotychczas rozróżnienie podatku emisyjnego i dochodowego.

Interpretacja ta podważa całą politykę państwową, skierowaną ku przyciągnięciu kapitałów do działalności gospodarczej, a wobec tego zrozumiałem jest, że wypadki te budzą w życiu gospodarczem najwyższy niepokój.

Mamy więc zaszczyt prosić Pana Ministra o niezwłoczne wydanie wszystkim podwładnym Mu organom wyjaśnienia, że

1. Każda emisja akcyj w całkowitej swojej sumie podlega podatkowi emisyjnemu, bez względu na przeznaczenie tej emisji wyłącznie na kapitał zakładowy, lub też częściowo na kapitał zakładowy, częściowo na zapasowy.

2. W żadnym wypadku żadne wpłaty na emisję nie mogą podlegać podatkowi dochodowemu, a to ani w całości, ani w żadnej ze swych części, bez względu na ich przeznaczenie.

W odpowiedzi na powyższy memorjał Ministerstwo wydało następujący okólnik:

Ministerstwo Skarbu

L. D. V. 5377/2/29. Warszawa, dn. 24 lutego 1931 r.

Do
Wszystkich Izb Skarbowych
i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego
(Wydział Skarbowy).

W związku z wątpliwościami, wyłaniającemi się w praktyce, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że nadpłaty emisyjne, pobierane ponad wartość nominalną emitowanych przez spółki akcyjne akcyj, nie są przychodem wynikającym z operacyj danego przedsiębiorstwa, ani też przychodem z realizacji należących do niego przedmiotów majątkowych, lecz jako przychód z zewnątrz, ściśle związany z organizacją samego przedsiębiorstwa — nie podlegają doliczeniu do dochodu podatkowego w wypadkach, gdy odnośna spółka przekazuje je na fundusze rezerwowe.

Gdyby jednak spółka nadpłaty emisyjne nie przekazała na fundusze rezerwowe, lecz doliczyła je do zysku danego roku operacyjnego, z którego wypłaca tantjemy, dywidendy itp., wówczas nadpłaty emisyjne, jako część składowa zysku bilansowego, narówni z innemi pozycjami tego zysku, podlegać będą opodatkowaniu.

Kierownik Ministerstwa Skarbu
(—) Matuszewski.

Sprawy socjalne

O zmniejszenie ciężarów socjalnych.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Pracy w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zastanawiano się nad praktycznemi pomysłami, dotyczącemi obniżenia obciążeń socjalnych, biorąc pod uwagę tylko takie możliwości, które przyniosłyby życiu gospodarczemu poważniejsze ulgi, a nie naruszyłyby podstaw obecnego systemu, gdyż w tym ostatnim kierunku obecnie szans niema. Przytem na podstawie referatu p. Jastrzębowskiego, wzięto pod rozwagę:

a) obniżenie dodatku za nadgodziny,
b) podwyżkę ilości godzin pracy do 48 na tydzień w ramach rocznych norm pracy według mnożnika 48×52,
c) ograniczenie przymusowych urlopów dla robotników z 15 do 6 dni (wzgl. do 8 dni z niedzielami),
d) zaprzestanie tworzenia rezerw w ubezpieczalniach.

Co do nadgodzin i pozwolenia na dłuższy czas pracy zdawano sobie sprawę z tego, że zadanie takie posiadają w obecnej dobie kryzysu i zatrudnienia załóg robotniczych przy przeważnie stosowanym skróconym czasie pracy na razie tylko teoretyczne znaczenie, a dodatni efekt wystąpi dopiero po zmianie konjunktury na lepsze.

Co do rezerw ubezpieczeń socjalnych wzrost ich roczny przy rocznych składkach, wynoszących 550 do 570 milj. złotych, w ostatnich latach ocenić można na 130 milj. złotych. W tym punkcie należy uwzględnić, że zmniejszenie rezerw wymaga obniżki składek przy równoczesnem ograniczeniu świadczeń na rzecz ubezpieczonych. Zupełne zniesienie dalszego gromadzenia rezerw byłoby możliwe według obliczeń Wydziału Pracy Centralnego Związku, gdyby chciano ograniczyć składki długoterminowych ubezpieczeń o 50%. Według zdania obecnego na posiedzeniu przedstawiciela prywatnych ubezpieczeń nie wystarczą jednak przy obecnym systemie kapitalizacyjnym obecne rezerwy na pokrycie przyszłych zobowiązań Zakładów, o ile rozmiary świadczeń na rzecz ubezpieczonych mają być utrzymane. Z tego wynika, że niema tu innego wyjścia, jak tylko obniżyć świadczenia i w ścisłym związku z tem obniżyć składki. Wobec tego zajęła się Komisja w szczególności na razie badaniem możliwości zmniejszenia świadczeń i składek w Kasach Chorych. Temu celowi mogą służyć:

a) zniesienie obecnego podziału na kategorje w zależności od specjalnie zestawionych płac podstawowych i wymiar składek według rzeczywistych zarobków,

b) w związku z tem zmniejszenie obecnego obliczania składek od 7 dni w tygodniu, oraz 30 dni w miesiącu, na 6 dni w tygodniu, a 25 dni w miesiącu,

c) obniżenie zasiłków pieniężnych z 60% do 50% zarobku,

d) ograniczenie świadczeń dla pracowników umysłowych od wypadku niezdolności do pracy ponad 3 miesiące, co samo przez się umożliwiłoby zmniejszenie składek od ubezpieczenia pracowników umysłowych o 1% (przytem należy zaznaczyć, że projekt komasacji ubezpieczeń odmiennie od stanu obecnego powoduje możność różnego oznaczenia składek dla pracowników fizycznych i umysłowych),

e) zwolnienie pracowników umysłowych o zarobku miesięcznym, przekraczającym 600 zł miesięcznie, z obowiązku ubezpieczenia,

f) przeprowadzenie zasadniczej rewizji składek dla pracowników umysłowych,

g) wprowadzenie drobnych opłat za pomoc lekarską i recepty.

Te sposoby przeprowadzone łącznie mogłyby razem wziąwszy dać oszczędności, umożliwiające obniżenie składek na 5—5½%.

Co do Funduszu Bezrobocia wskazano tylko ogólnie na możliwość obniżenia procentowej wysokości składek.

Na zarzuty reprezentantów niektórych gałęzi ,jak np. cukrownictwa, że Zakład Ubezpieczeń od wypadków pobiera od nich znacznie wyższe składki, niż nawet przy systemie kapitalizacyjnym potrzeba do tworzenia rezerw, ze względu na nieszczęśliwe wypadki, które się zdarzają w danej branży, wyjaśniono, że przy obecnej strukturze ubezpieczeń od wypadków musi się nadal utrzymywać zasadę solidarnej odpowiedzialności wszystkich branż, i że może być mowa tylko o nieznacznych procentowych zmianach wkładek (przez zmianę przydziału do klas i kategoryj) na korzyść jednych i na niekorzyść innych gałęzi, względnie także o nieznacznem tylko zmniejszeniu składek w ogólności.

Komisja pracy nie wyczerpała dyskusji i postanowiono utworzyć podkomisję, która ma przygotować ostatecznie praktyczne wnioski na następne posiedzenie Komisji Pracy.

Stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał pod datą 20 grudnia 1930 r. L. 6155 okólnik do wszystkich wojewodów, w których czyni ich uważnymi na konieczność prowadzenia przez samorządy wspólnej akcji w dziedzinie lekarskiej opieki nad matką i dzieckiem w porozumieniu z Kasami Chorych.

Okólnik ten ma wielkie znaczenie w wypadkach, gdy inspektorowie pracy naciskają na założenie stacyj lotnych opieki nad dziećmi. Należałoby się wtedy powołać na powyższy okólnik i żądać jego zastosowania.

W sprawie pracy w niedziele i święta osób zatrudnionych przy pilnowaniu.

Okólnik Głównego Inspektora Pracy z dnia 25 listopada 1930 r. Nr. 20 w sprawie pracy w niedziele i święta osób zatrudnionych przy pilnowaniu.

Czas pracy osób zajętych przy pilnowaniu, gdy wykonane przez nich pilnowanie nie jest połączone z jakąkolwiek inną pracą, może wynosić 12 godzin na dobę nawet w niedziele i święta.

Pracy w niedziele i święta nie należy uważać za pracę w godzinach nadliczbowych, która powinna być dodatkowo wynagrodzona, natomiast osoby te wzamian za pracę w niedziele i święta powinny otrzymać równą ilość godzin wolnych w tygodniu.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Termin wniesienia odwołania od podatku przemysłowego.

Termin do wnoszenia odwołań od wymiaru podatku przemysłowego biegnie od dnia rozesłania nakazów płatniczych i publicznego obwieszczenia, a nie od dnia doręczenia nakazów płatniczych (Orz. N. T. A. z dnia 14 stycznia 1931 r. L. Rej. 748/29).

Płatniczka podatku przemysłowego wniosła odwołanie przeciw wymiarowi po upływie terminu, zaznaczając, że nakaz płatniczy został jej doręczony po tymże terminie.

N. T. A. rozstrzygnął skargę jak następuje:

Wedle postanowień art. 78 w związku z art. 79 i 85, ustęp 2 ustawy o podatku przemysłowym, nakazy płatnicze na podatek przemysłowy winny być rozesłane najpóźniej do dnia 15. 4. roku bezpośrednio następującego po roku podatkowym, a odwołania przeciw tym nakazom winny być wnoszone najpóźniej do 15 maja tegoż roku. Jeżeli jednak nakazy płatnicze rozesłane zostały po 15 kwietnia, w takim razie termin do wniesienia odwołania ma być odpowiednio przedłużony, co podane być winno do publicznej wiadomości zapomocą obwieszczenia.

Z tego wynika, że o trybie wnoszenia odwołań, w szczególności o terminie do wniesienia odwołania, decydują wyłącznie obwieszczenia, podane do publicznej wiadomości natomiast wezwania, (nakazy) płatnicze, zawierają tylko dane dotyczące ustalenia wysokości obrotu i przypadającego do uiszczenia podatku, nie zawierają zaś postanowienia co do biegu terminu do wniesienia odwołania, w zależności od doręczenia tych nakazów tak, jak to np. ma miejsce w ustawie o podatku dochodowym lub majątkowym, wedle których to ustaw termin do wnoszenia odwołań biegnie od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Innemi słowy — ustawa o państwowym podatku przemysłowym zawiera tylko jeden ogólny termin, od którego biegnie okres do wnoszenia odwołań, a tym jest dzień rozesłania nakazów płatniczych i publicznego o tem obwieszczenia, tj. normalnie czasokres od 15 kwietnia do 15 maja każdego roku podatkowego.

Nauka z tego na przykładzie: Każdy płatnik podatku przemysłowego, który do dnia 15 kwietnia 1931 r., nie otrzyma wymiaru od obrotu za rok podatkowy 1930 powinien się po niego sam zgłosić do właściwego urzędu skarbowego, o ile wymiarem jest pokrzywdzony, winien wnieść najpóźniej do 15 maja rekurs. Rekurs wniesiony po terminie 15 maja — o ile o rozesłaniu nakazów zawiadomił Urząd Skarbowy przed 15 kwietnia — jako spóźniony będzie przegrany. Każdy zatem winien pamiętać, że 15/4. — 15/5. to okres wnoszenia rekursów przeciwko wymiarom podatku obrotowego.

Postępowania w podatku przemysłowym.

Bezzasadnie powołuje się władza celem odparcia zarzutu skargi na przepis art. 76 ustępu 3 i 4 ustawy, ponieważ ani przepis ten, ani przepis art. 89 ustęp 3 już z tego powodu nie wchodzi w rachubę, że skarżący nietylko w zeznaniu, ale także w odwołaniu zeznany obrót poparł zapiskami, których nie określał jako książki handlowe, i nie twierdził też, aby one odpowiadały wymogom przewidzianym w kodeksie handlowym co do ksiąg „handlowych". Lecz mimo to wniosek dowodowy zawarty w odwołaniu nie mógł być zgoła pominięty, skoro strona zaofiarowała go celem poparcia zupełnie konkretnego zarzutu co do wysokości obrotu, albowiem postanowienia art. 88, art. 89 ustęp 2 i art. 91 ustęp 1 ustawy nakładają obowiązek badania konkretnych zarzutów odwołania i przeprowadzenia potrzebnych uzupełniających dochodzeń. Inne zapiski jako środek dowodowy stoją przeto na równi z dokumentami wogóle i winny — pod rygorem wadliwości postępowania być rozpoznane.

Ponieważ zaskarżona decyzja uchybiła wspomnianym wyżej przepisom ustawy, Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł na zasadzie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym uchylenie zaskarżonego orzeczenia z powodu wadliwego postępowania. (Wyrok z dnia 28 marca 1930 r. L. Rej. 2984/28 w sprawie skargi Leona Śledzińskiego).

Pojęcie bonifikat w podatku przemysłowym.

Spór między stronami ogranicza się do zagadnienia co w rozumieniu końcowego ustępu art. 5 ustawy należy uważać za bonifikatę, a w szczególności, czy należą do bonifikat procentowe obniżki ceny kupna towaru, udzielone w innym okresie podatkowym, aniżeli ten, w którym dotyczące transakcje sprzedażne były zawarte, względnie czy takie obniżki jako zmniejszające przychód, winny być przy ustalaniu sumy przychodu brutto, podlegającej opodatkowaniu, z tej sumy potrącone, czy też nie?

Otóż o ile chodzi o charakterystykę bonifikacji z punktu widzenia ustawy o podatku przemysłowym, kwestją tą zajmował się już Najwyższy Trybunał Administracyjny w swym wyroku z 30 maja 1928 roku L. Rej. 1003/26. W wyroku tym Najwyższy Trybunał Administracyjny, powołując się na swą poprzednią judykaturę wypowiedział zasadę, iż w wypadku, kiedy strony zawierające umowę kupna — sprzedaży, umówiły się o cenę niższą od zwyczajnej, ogólnie przez sprzedającego stosowanej, obrotem, jest tylko ta niższa cena. Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał przytem za nieistotną okoliczność sposób, w jaki bonifikata uskuteczniona jest w księgach handlowych, oraz chwilę, kiedy ona została udzielona nabywcy, byleby zniżka ta została uskuteczniona w tym samym okresie podatkowym, co dotycząca transakcja sprzedaży.

Gdy zaś zaskarżona decyzja jest w zupełności zgodna z podaną wyżej wykładnią prawa, przeto należałoby skargę oddalić jako nieuzasadnioną.

(Wyrok z dnia 10 maja 1930 r. L. Rej. 2773/28 w sprawie skargi Sp. Akc. B. Handke w Warszawie).

Obrót a kategorja świadectwa przemysłowego.

„Suma obrotu nie wchodzi w rachubę przy określaniu kategorji świadectwa przemysłowego" (Wyrok Izby II Sądu Najwyższego Nr. 4/1929).

Urząd Skarbowy, a następnie Sąd Okręgowy ukarały S. K. grzywną za nabycie świadectwa przemysłowego III kategorji zamiast II, a to z tej zasady, iż obrót jego przedsiębiorstwa wynosił ponad 100.000 zł., a więc zdaniem Urzę-

du Skarbowego obowiązany był nabyć świadectwo przemysłowe II kategorji.

Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy ze skargi S. K., który podniósł słuszny zarzut, że ustawa nie uzależnia kategorji świadectwa przemysłowego od rocznego obrotu, osiągniętego przez dane przedsiębiorstwo handlowe.

Sąd Najwyższy całkowicie przychylił się do skargi powyższej i uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, wychodząc z założenia, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym uzależnia ceny świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych od klasy miejscowości i od cech zewnętrznych tego handlu, suma zaś obrotu rocznego, ulegającego oddzielnemu opodatkowaniu w postaci podatku od obrotu, przy określeniu kategorji świadectw przemysłowych, w myśl przepisów ustawy wcale nie wchodzi w rachubę.

Wymiar podatku od nieruchomości nie może ulec sprostowaniu na niekorzyść płatnika.

Płatnik w pierwszem odwołaniu nie kwestjonował wcale podstaw wymiaru podatku od nieruchomości lecz zwalczał jedynie obowiązek podatkowy. Władza odwoławcza pomijając zarzut odwołania, zwróciła sprawę pierwszej instancji z poleceniem anulowania nakazu płatniczego i dokonania nowego wymiaru, zwiększającego ciężar podatkowy. Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się z tem niedopuszczalnej reformatio in peius, albowiem ani rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. 6. 1924 r w sprawie poboru państwowego podatku od nieruchomości, ani żadne późniejsze przepisy prawne, zmieniające lub uzupełniające to rozporządzenie, nie daj^ instancji odwoławczej prawa do zarządzania sprostowania na niekorzyść płatnika dokonanego wymiaru. (Wyciąg z wyroku N. T. A. L. Rej. 5017/28).

Ustawy.

„Dziennik Ustaw" R. P. nr. 16/31 zawiera między innemi następujące ważne ustawy, na które P. T. Członkom zwracamy uwagę: 1) ustawa z 3. II. 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (poz. 81) oraz 2) ustawa z dnia 12. II. 1931 r. o poborze 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych.

Eksport i import

Spadek angielskiego eksportu węglowego do państw skandynawskich.

Wywóz węglowy Anglji do Skandynawji maleje stale na korzyść Niemiec i Polski. W roku 1929 Szwecja importowała już tylko 2.363.000 tonn węgla brytyjskiego, wobec 4.654.725 w roku 1913; Norwegja 1.515.000 tonn wobec 2.227.000; Danja 2.174.000 tonn wobec 2.931.000 tonn. Odwrotnie Szwecja nabyła w roku 1929 — 942.000 tonn węgla niemieckiego, zamiast 579.000 tonn w roku 1925, a 198.000 tonn w roku 1913; polskiego zaś 1.663.000 tonn wobec 108.000 w roku 1925.

Norwegja zarówno jak i Szwecja zaopatrywały się przed wojną wyłącznie w Anglji. Import węgla niemieckiego wynosił jedynie 10.000 tonn w roku 1913, 17.000 tonn w roku 1925, a od tego czasu nastąpił niewielki wzrost.

Natomiast wywóz z Polski do Norwegji w roku 1929 wynosił aż 675.000 tonn. Charakterystycznie wysokie są cyfry dotyczące również przywozu węgla niemieckiego i polskiego do Danji. Przywóz węgla niemieckiego do Danji wynosił w roku 1925 — 200.000 tonn, zaś w roku 1929 — 723.000 tonn. Import Polski wyniósł w roku 1925 — 108.791 tonn, w roku 1929 zaś 1.117.000 tonn.

To przesunięcie się osi handlu węglowego krajów skandynawskich spowodowało wysłanie do Skandynawji z końcem ub. roku specjalnej delegacji angielskiego Ministerstwa Górnictwa i właścicieli brytyjskich kopalń węglowych. Delegacja ta powróciła stwierdziwszy, że omawiane wyżej trzy kraje importowały w roku 1929 z Wielkiej Brytanji jedynie 52.8 proc. swego zapotrzebowania węglowego wobec 95.2 proc. w roku 1913. Spadek ten przypisuje delegacja głównie polskiej konkurencji. Szczególnie, odkąd w roku 1925 Niemcy odmówiły utrzymania swojego miesięcznego kontyngentu importowego węgla polskiego w wysokości 500.000 tonn, Polska stale wzmacniała swoją pozycję w krajach skandynawskich.

Delegacja brytyjska ustaliła, że węgiel polski sprzedawany jest w tych krajach od 2—5 szylingów poniżej cen brytyjskich, że pozatem koszty produkcji i transportu są znacznie niższe w Polsce niż w Anglji. Najciekawsze są konkluzje: Delegacja uważa, że o ile nie dojdzie do porozumienia na terenie międzynarodowym, wówczas będzie trzeba dopomóc brytyjskiemu handlowi eksportu węgla przy pomocy odpowiednich posunięć ustawowych. Poleca ona również zmodyfikowanie metod sprzedaży, oraz wskazuje na konieczność wydania zarządzeń technicznych, mających na celu uniknięcie zniszczenia węgla w czasie transportu i przechowania.

Legitymacje handlowe zagranicą.

Zawarte przez Polskę traktaty handlowe przewidują, że kupcy, przemysłowcy i komiwojażerowie polscy, udający się zagranicę, powinni być zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, uprawniające ich do zbierania zamówień i przewożenia bez cła prób i wzorów towarowych.

Do wydawania wspomnianych legitymacyj dotychczas uprawnione były władze administracji ogólnej (starostowie), obecnie natomiast uprawnienie to przekazane zostało właściwym Izbom Przemysłowo-Handlowym.

Legitymacja ważna jest w oznaczonych w niej krajach na okres jednego roku.

Targi Poznańskie

Związki gospodarcze odniosły się przychylnie do Targów Jubileuszowych w Poznaniu.

W roku bieżącym Targi Poznańskie weszły po raz pierwszy w jaknajściślejszy kontakt ze wszystkiemi poważnemi związkami gospodarczemi, postępując w myśl ich wskazań i dezyderatów. W tej tak bliskiej współpracy wynikła znaczna racjonalizacja Targów oraz wciągnięcie w orbitę działalności Targów całego szeregu przedsiębiorstw, które dawniej od Targów stroniły. Związki gospodarcze, jak Izby Przemysłowo-Handlowe z Poznańską Izbą na czele, Związek Towarzystw Kupieckich, Związek Fabrykantów i szereg innych zainteresowały się samorzutnie Targami Poznańskiemi i starają się przyczynić jaknajbardziej do stworzenia z Targów Poznańskich jaknajpożyteczniejszej placówki gospodarczej, zastosowanej do produkcji polskiej, a nie imitującej targi zagraniczne. To przystosowanie Targów do potrzeb kraju będzie wielką zasługą naczelnych organizacyj gospodarczych Polski, przy poparciu których tegoroczne Targi przyniosą poważne korzyści w obecnym kryzysie gospodarczym, w którego końcowe stadjum wkroczyliśmy obecnie. Specjalne uznanie należy się Izbie Przemysłowo-Handlowej Poznańskiej, najstarszej w Polsce Izbie, która w zrozumieniu roli, jaką Targi odegrają w rozwoju i harmonizacji podaży i popytu, intensywnie je popiera.

Instytut Eksportowy Belgji organizuje udział w Targach Poznańskich.

Instytut Eksportowy w Belgji, który funkcjonuje pod nazwą Office Commercial de l'Etat, zgodził się na organizowanie udziału przemysłu belgijskiego w Targach Poznańskich. Poważna ta instytucja stara się zracjonalizować tegoroczny udział, przesyłając tylko te typy towarów, które mogą liczyć na zbyt w obecnych czasach, lub też te, których reklama musi być podtrzymaną stale, ze względu na możliwą konkurencję niemiecką.

Stałe stoiska na Targach.

Jedną z bolączek udziału firm w Targach było, że musieli co rok ustawiać w innem miejscu swoje eksponaty i pod innym kątem dostrajać swą dekorację do stoiska. Powodowało to niepotrzebne koszty. To też dziesiątki firm od dłuższego czasu wywierają coraz to silniejszy nacisk na Zarząd Targów, by im przyznano na okres kilkuletni te same miejsca. Targi Jubileuszowe będą widownią ustalenia miejsc stałych dla szeregu firm, albowiem Deputacja Targów zatwierdziła wniosek o przyznanie firmom 3-letniego kontraktu na stoiska, co niewątpliwie zmniejszy koszty związane z dekoracją stoisk i przywiąże stałych interesentów, którzy się ze wszystkich stron kraju zjadą do jednego miejsca.

Tanie bilety wstępu na Targi jako najskuteczniejsza propaganda poszczególnych firm.

Zupełnie nowem zjawiskiem na Targach tegorocznych będzie możność zakupu bardzo taniego zaproszeń, które mogą być rozesłane klijentom i zainteresowanym poszczególnych wystawców. Tak np. 500 zaproszeń kosztuje tylko 500 złotych. Firma rozsyła te zaproszenia na Targi, na których sama wystawia, swoim klijentom, którzy przy wejściu otrzymują bezpłatny bilet wstępu wzamian za zaproszenie. Trudno o bardziej rzeczową reklamę i bardziej umiejętny sposób ściągnięcia na Targi swych klijentów. System ten jest stosowany poraz pierwszy w Europie.

Różne

Przekazywanie kwot zapomocą blankietów nadawczych P. K. O.

Z dniem 1 marca 1931 r. zostało dopuszczone przekazywanie kwot zapomocą blankietów nadawczych P. K. O. na konta czekowe P. K. O. Nadawca przesyłki pocztowej za pobraniem, posiadający konto czekowe w P. K. O., może zarządzić, aby kwota pobrana została przekazana na to konto. W wypadkach takich nadawca przesyłki pocztowej lub listu wartościowego winien na nich, obok swego adresu, podać również numer konta czekowego, przypiąć do niej niewypełniony co do kwoty blankiet nadawczy, zaopatrzony numerem swego konta w P. K. O., i na jego odcinkach z napisem „dowód wpłaty" i „dowód wpisu", jako wpłacającego wpisać tylko nazwisko adresata listu i jego dokładny adres.

Na odwrotnej stronie części blankietu nadawczego P. K. O., oznaczonej napisem „dowód wpłaty", może nadawca umieścić bezpłatnie uwagi, odnoszące się do zaksiążkowania kwoty pobrania.

Nadawca paczki, obciążonej pobraniem, jeżeli kwota pobrania ma być wpłacona na konto czekowe P. K. O. winien do każdej paczki dodać specjalny adres pomocniczy, połączony z blankietem nadawczym P. K. O.

Adres pomocniczy wypełnia nadawca w sposób ogólnie obowiązujący przy nadawaniu paczek za pobraniem, a złączony z nim blankiet nadawczy P. K. O. wypełnia oprócz części z napisem „potwierdzenie dla wpłacającego", w sposób wyżej podany przy nadawaniu przesyłek poleconych i listów wartościowych za pobraniem. Na samej paczce winien nadawca umieścić obok swego adresu także numer swego konta czekowego w P. K. O.

Adresy pomocnicze, złączone z blankietami nadawczemi P. K. O., wydawać będzie P. K. O. i zaopatrywać niemi sama bezpośrednio właścicieli kont czekowych.

Czeki pocztowe P. K. O. w obrocie zagranicznym.

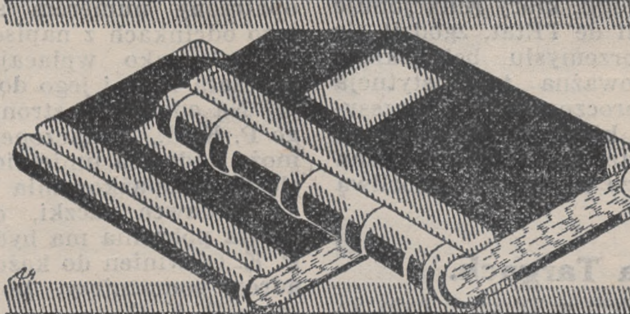
Pocztowa Kasa Oszczędności zawarła specjalne umowy z urzędami czekowo-pocztowemi w Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Holandji, Łotwie, Szwajcarji, Szwecji i na Węgrzech. Mocą tych umów wszyscy właściciele kont czekowych w Polsce w wymienionych krajach mogą za pośrednictwem zwykłych blankietów czekowych, używanych w obrocie krajowym przelewać dowolne kwoty z jednego konta na drugie, jak gdyby nie dzieliły ich granice państwowe.

Trudności w rokowaniu o sfinansowanie magistrali węglowej.

Według ostatnich wiadomości wyłoniły się w rokowaniach o sfinansowanie magistrali węglowej nowe trudności, stąd pochodzące, że podobno Francuzi nie chcą się zgodzić na użycie części sumy na zrefundowanie wydatków dotąd poczynionych przez skarb kolejowy na budowę magistrali węglowej z bieżących dochodów, a zatem na zasilenie zasobów kasowych kolei państwowych, lecz domagają się, by cała odnośna suma została użyta na dalsze inwestycje kolejowe. Następnie podobno Francuzi postawili warunek, że cały wywóz węgla z Zagłębia Węglowego do portów bałtyckich będzie kierowany przez magistralę węglową.

Znaczek fabryczny

KSIĘGI HANDLOWE



KRĘGLEWSKIEGO

Znaczek fabryczny

MŁODY TECHNOLOG-MECHANIK absolwent Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu, posiadający praktykę w dziale gospodarki termicznej i suszeniu wysłodków w jednej z większych cukrowni, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do **Związku Fabrykantów**, ul. Rzeczypospolitej.

Prawidłowe księgi handlowe zaprowadza i sporządza akuratne bilanse rutynowany książkowy **STANISŁAW ADFELDT, ul. Słowackiego 38, u p. Głębockiej.**

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1931.

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska., Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Bielizna
Jan Ebertowski w Poznaniu, ul. Wroniecka 6/8 tel 2160-2825.
W. Rakowski w Poznaniu, ulica Pocztowa 1.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S A. Poznań.

Dezynfekcyjne środki, lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogerji i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Czekolady, Konfekty Cukierki i Drażetki
Venetia Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 — Telefon 69-65

Krawaty, szelki, rękawiczki i chusteczki
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ulica Wielka 10.

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

Getry (kamasze filcowe)
Poznańska Fabryka Getrów Właśc. Stefan Kałamajski, Poznań, Plac Wolności 6, Telefon nr. 2135—3300.

Gryzarki obwiedniowe
do grezowania kół zębatych o zębach prostych, skośnych i ślimakowych, dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc. w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu ul. Wielka 11.
F. Lisiecki, Poznań, Stary Rynek 10.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 81.

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina" Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań ul. Mickiewicza 15, tel 7660 i 5352. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina".

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu Górna Wilda 122

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.
Centrala Pługów Parowych Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28-30

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań. Al. Marcinkowskiego 5.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 81.

Oleje eterycz. i esencje
Domagalski i Ska. w Poznaniu, św. Marcin 34

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska, Poznań, Górna Wilda 122.

Rowery, części rowerowe
„Inventia" Spółka Akcyjna, Poznań

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Samochody
Brzeskiauto Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Siatki druciane
„Drutownia—Poznań" fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul św Marcin 45a tel 24-01.

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 300 o wzniesieniu kłów 300/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm, dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180 280 mm i przy rozstawieniu 1000, 1500. 2000 i 2500 mm. dostarcza: Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wódki
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznaniu, ulica Cieszkowskiego 5.

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14

Wiertarki słupkowe
i stołowe oraz szlifierki słupkowe i stołowe dostarcza: „Wiepofana", Tow. Akc w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.